

Cała Ty, cały Ty – Nasze magiczne Encanto

To jest nasz dom, Odnówmy mu fundament
Nie będzie łatwo
Za darmo nie ma nic
Lecz w tej rodzinie,
Są gwiazdy nie zrównane
I każda z nich
W tej konstelacji pragnie lśnić
Ale gwiazdy spala żar
A ich układ zmienny jest
Choć masz ten wielki dar
Coś więcej liczy się
Czy mi wybaczycie twardą dłoń?
Z miłości mojej wyrósł błąd
Bo cudem nie jest to,
Że macie magii moc
Lecz cud to właśnie ty
To nie dar, lecz wy,
Ten cud to ty i ty
Cała ty, cały ty
Okej więc pomówić trzeba o Brunie
To Bruno
Tak, czy ktoś chce pomówić o Brunie?
To może ja?
Pepa ze ślubem głupio wyszło
Proszę wybac mi to wszystko
I to nie była wróżba,
Ale szło o twoją przyszłość
Miałaś tylko wiedzieć że Bruno też kocha cię
Tak czy siak, Jestem brat,
To nie sen, Ja to wiem,
Mam ten gest
Ej szwagier, wiesz co? Jest w tym sens
No sorry, siory bardzo chcę przeprosić was
Hej w końcu jesteś tu gdzie dom swój masz
Ale Już zostaw ten cień
Po nocy budzi się dzień

I niech dzieje się co chce,
Nic nie zatrzyma nas
Był tu zawsze,
Ja słyszałam go przez cały czas
Skąd ta pieśń?
Tu chyba idzie cała wieś
Hej
Tak wiele dróg
Wiedzie tam gdzie domu próg
Ofiary daru my nie znamy
To my wam damy Wspólną moc
Pomóc chciej wtedy trud waży mniej
Siłę ma
Lecz znam także smak łez
I ja też
Mam siłę albo nie Ale mam swój rozum
Słońce mi daj I ciut ciut nawozu
O tak
Posadźmy to coś
Niech rośnie aż do gwiazd
I ty też tam leć
Choć gwiazdy spala żar
Konstelacje będą lśnić
Wśród zmiennych wokół barw
Nasza córka pragnie w świat iść
Jest w niej ciebie pół
Hej Mariano, skąd ten dół?
Nie, to tylko miłość więcej nic
Wiesz co, kuzynkę mam więc czy
Znacie się z Dolores?
Okej, już zostaw to mnie, Pa pa
Masz taki głos
O mamę troszczysz się,
Syn idealny wprost
I piszesz cudne wiersze
Wieczorami tuż przed snem
Dlatego może byś obudził się?
I może zauważył może byś mnie?
Dolores, gdzie ja miałem oczy?
No i tak mi mów

Tak!
Cały ty, cała ty
Czy wyjdiesz za mnie?
Ej, zwolnij
Cały ty, cały ty
To nasz dom i nowy ma fundament
Nie doskonały
Tak jak i my!
Tak jest,
I jeszcze coś, nim zaczniesz się tu zamęt
Tak?
Potrzebna klamka...
Dla ciebie, proszę weź
Masz w sobie taki żar
Odwagę w sobie masz
Znajdź teraz w sobie dar
Bo ten dar to ty
Otwórz drzwi
I oczy też
Czy kogoś widzisz?
Czy ktoś tam jest?
O tak
Ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych